



Sygn. akt II CSK 388/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Kozłowska (przewodniczący)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

SSN Władysław Pawlak (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Samodzielnego Publicznego Specjalistycznego Zakładu Opieki Zdrowotnej "Z." w S.

przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej w Ł.

z udziałem interwenientki ubocznej po stronie pozwanej A. G.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 14 kwietnia 2016 r.,

skarg kasacyjnych strony pozwanej oraz interwenientki ubocznej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 18 grudnia 2014 r.,

zmienionego postanowieniem Sądu Apelacyjnego

z dnia 30 czerwca 2015 r.,

oddala obie skargi kasacyjne i zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 3600 (trzy tysiące sześćset) zł, tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelacje strony pozwanej Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. w Ł. oraz interwenientki ubocznej po stronie pozwanej A. G. od wyroku Sądu Okręgowego w S., którym zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej Samodzielnego Publicznego Specjalistycznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Z.” w S. kwotę 1 088 250, 41 zł, z ustawowymi odsetkami od kwoty 408 250, 41 zł od dnia 29 czerwca 2013 r., zaś od kwoty 680 000 zł od dnia 23 maja 2013 r. do dnia zapłaty.

Podstawę faktyczną rozstrzygnięcia stanowiły następujące okoliczności faktyczne ustalone przez Sądy obu instancji:

W dniu 23 kwietnia 2012 r. strona powodowa jako zamawiająca zawarła z interwenientką uboczną jako wykonawcą umowę, której przedmiotem była przebudowa pawilonów oraz ich rozbudowa o łącznik. W razie niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, wykonawca miał zapłacić zamawiającemu karę umowną za opóźnienie w realizacji każdego z poszczególnych etapów przedmiotu umowy, jak również za opóźnienie w zakończeniu realizacji całego zadania w wysokości 10 000 zł za każdy dzień opóźnienia przez pierwsze 10 dni, 15 000 zł za każdy dzień opóźnienia przez następne 20 dni oraz 25 000 zł za każdy dzień opóźnienia przez kolejne dni. W razie odstąpienia od umowy z przyczyn leżących po stronie wykonawcy miał on zapłacić karę umowną w wysokości 10% wynagrodzenia brutto, czyli 1 903 250,41 zł.

Strona pozwana jako gwarant na podstawie umowy zawartej ze stroną powodową jako beneficjentem (gwarantariuszem), gwarantowała mu nieodwołalnie i bezwarunkowo zapłatę należności z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania przez interwenientkę uboczną opisanej wyżej umowy z 23 kwietnia 2012 r. o roboty budowlane. Umowa gwarancji miała obowiązywać w okresie od 23 kwietnia 2012 r. do 15 listopada 2014 r.

Na podstawie aneksów do umowy o wykonanie robót budowlanych, strona powodowa i interwenientka uboczna przesunęły termin zakończenia pierwszego etapu prac do 28 lutego 2013 r. Drugi etap miał być wykonany do 30 kwietnia

2013 r., trzeci do 30 września 2013 r., czwarty do 15 kwietnia 2014 r., a ostatni do 15 października 2014 r.

Pismem z dnia 26 marca 2013 r., strona powodowa wezwała interwenientkę uboczną do niezwłocznej zapłaty kwoty 325 000 zł z tytułu kary umownej za nieterminowe wykonywanie robót budowlanych, natomiast pismem z dnia 11 kwietnia 2013 r. o dalszą kwotę 350 000 zł z tego tytułu. Ponadto w dniu 10 kwietnia 2013 r. wezwała ją do zapłaty kosztów poboru mediów na placu budowy.

W związku z nieuregulowaniem tych kwot, strona powodowa pismem z dnia 7 maja 2013 r. wezwała stronę pozwaną do zapłaty kwoty 675 000 zł na pokrycia zobowiązań interwenientki ubocznej, wynikających z nienależytego wykonania przez nią kontraktu, (przekroczeniu przez nią terminu zakończenia pierwszego etapu prac) oraz kwoty 5 000 zł z tytułu zaległości za pobór mediów na placu budowy.

Wezwanie do zapłaty kwoty 408 250,41 zł z tytułu dalszych opóźnień w realizacji inwestycji przez interwenientkę uboczną, strona pozwana otrzymała 28 maja 2013 r.

W rozważaniach prawnych, Sąd drugiej instancji wyjaśniając charakter prawny gwarancji, wskazał, że strona powodowa kierując w stosunku do strony pozwanej żądanie realizacji umowy gwarancji spełniła określone tą umową wymagania. Mianowicie przedstawiła oświadczenie o nieprawidłowym wykonaniu umowy przez interwenientkę uboczną oraz o braku zapłaty należności, a także dołączyła skierowane do niej wezwanie do zapłaty oraz dokumenty poświadczające umocowanie do reprezentacji osób podpisanych na tym wezwaniu.

Odnosząc się do obrony strony pozwanej i interwenientki ubocznej opartej na art. 5 k.c., Sąd drugiej instancji uznał, że pomimo odstąpienia przez powódkę od umowy o roboty budowlane, strona pozwana jest obowiązana do zapłaty z umowy gwarancji, bowiem odstąpienie od umowy miało miejsce już po naliczeniu kar umownych z tytułu nieterminowej realizacji pierwszego etapu umowy. W związku z tym strona powodowa dochodząc roszczeń objętych pozwem nie nadużywa prawa.

Skargi kasacyjne wniosły strona pozwana oraz interwenientka uboczna. Skarżące domagały się uchylenia wyroku Sądu drugiej instancji i zmiany wyroku Sądu pierwszej instancji przez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie przekazania sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Strona pozwana zarzuciła naruszenie prawa materialnego, a to art. 5 k.c., art. 483 – 484 k.c., art. 494 k.c. oraz art. 65 § 2 k.c., przez ich niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej i błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Z kolei interwenientka uboczna zarzuciła naruszenie prawa materialnego tj. art. 483 k.c. w zw. z art. 65 k.c. oraz § 14 pkt 1 i 4 umowy z dnia 23 kwietnia 2012 r. przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Strona pozwana w ramach drugiej podstawy kasacyjnej zarzuciła naruszenie prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c., przez dokonanie dowolnej i błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek pominięcia rozważenia kwestii zasadności żądania w ramach gwarancji zapłaty kar umownych za opóźnienie, w sytuacji gdy doszło do odstąpienia od umowy, w której zostały przewidziane kary umowne z tego tytułu.

W pierwszym rzędzie przypomnieć należy, że stosownie do art. 398³ § 3 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Wobec tego zarzut oparty na naruszeniu przepisu art. 233 § 1 k.p.c. pozostaje poza zakresem kontroli kasacyjnej. Powyższy zarzut w powiązaniu z jego uzasadnieniem, w którym eksponowane jest pominięcie części materiału dowodowego nie jest jednak adekwatny do wskazanego w nim przepisu, którego naruszenia dopatruje się skarżąca. W takim wypadku prawidłowo należało oprzeć go na naruszeniu art. 382 k.p.c. w powiązaniu z art. 227 k.p.c. i art. 217 § 2 k.p.c. Pomijając błędy natury formalno-procesowej przy konstrukcji tego zarzutu odnotować trzeba, iż w świetle jego treści strona pozwana zmierza w istocie do zakwestionowania przez Sąd drugiej instancji zastosowania prawa materialnego, bowiem w uzasadnieniu skargi kasacyjnej kontestuje wywód Sądu drugiej instancji

o braku wpływu odstąpienia od umowy o roboty budowlane na zasadność roszczenia dochodzonego w tym procesie przez stronę powodową.

W konsekwencji nietrafność zarzutu naruszenia prawa procesowego skutkuje związaniem Sądu Najwyższego ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

2. Zawieranie umów gwarancji ubezpieczeniowych jest zgodnie art. 4 ust. 7 pkt 2 ustawy z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (Dz. U. poz. 1844) czynnością ubezpieczeniową. Przed 1 stycznia 2016 r. regulacje w tej materii zawierał art. 3 ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (j.t. Dz. U. z 2015 r., poz. 1206, ze zm.). Z uwagi na brak szczegółowych unormowań prawnych tego rodzaju umów, mających charakter obligacyjny, jej strony mogą ją ukształtować wedle prawideł wyznaczonych zasadą swobody umów (art. 353¹ k.c.). Istota stosunku gwarancji została wyjaśniona w orzecznictwie na gruncie instytucji gwarancji bankowej (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 1993 r., III CZP 16/93, OSNC 1993/10/166 oraz uchwała Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1995 r., III CZP 166/94, OSNC 166/94). Poglądy przedstawione w tych judykatach zachowały aktualność także w odniesieniu do gwarancji ubezpieczeniowej (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2006 r., IV CSK 112/05, nie publ., z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 233/09, OSNC 2010/7/8, z dnia 21 sierpnia 2014 r., IV CSK 683/13, nie publ.).

Sens prawny gwarancji ubezpieczeniowej polega na przyjęciu przez gwaranta zobowiązania do zapłaty gwarantariuszowi świadczenia pieniężnego w postaci sumy gwarancyjnej w razie wystąpienia wypadku gwarancyjnego, w szczególności w przypadku niespełnienia świadczenia przez dłużnika ze stosunku podstawowego. Może być ukształtowana jako stosunek prawny o charakterze abstrakcyjnym albo kauzalnym. W pierwszym wypadku płatność gwarantowanego świadczenia z racji wprowadzenia klauzuli „nieodwołalnie i bezwarunkowo” następuje na pierwsze żądania. W drugiej sytuacji zobowiązanie gwaranta powstaje po spełnieniu przesłanek określonych w umowie. W obu przypadkach zobowiązanie gwaranta nie jest zobowiązaniem akcesoryjnym

wobec stosunku podstawowego, w związku z którym gwarancja została udzielona (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1995 r., III CZP 166/94, OSNC 1995/10/135, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 233/09, OSNC 2010/11/146, z dnia 21 sierpnia 2014 r., IV CSK 683/13, nie publ.). Oznacza to, że z racji samodzielności zobowiązania gwaranta, jego odpowiedzialność i jej zakres nie zależy od istnienia zobowiązania dłużnika ze stosunku podstawowego (rzecz jasna, górną granicą zobowiązania gwaranta stanowi suma gwarancyjna). Dlatego gwarant nie może w relacji prawnej do gwarantariusza (wierzyciela ze stosunku podstawowego) podnosić zarzutów ze stosunku podstawowego, w związku z którym została udzielona, a zatem zarzutów, które przysługują dłużnikowi z tego stosunku prawnego. Oczywiście nie ma przeszkód prawnych, aby strony umowy gwarancji, w ramach swobody kontraktowania unormowały odmienne zasady odpowiedzialności gwaranta.

W razie dochodzenia przez beneficjenta gwarancji roszczeń z umowy gwarancji, gwarant może podnosić zarzuty dotyczące jego własnego zobowiązania implikowanego tą umową, a zatem jeśli gwarantariusz nie dopełnił wymogów, od których uzależniono wypłatę świadczenia lub żądanie przekracza wysokość sumy gwarancji, względnie jeśli dochodzone roszczenie dotyczy niespełnionych świadczeń pieniężnych ze stosunków podstawowych nie objętych umową gwarancji.

Ponadto gwarant jest uprawniony do obrony przez konstrukcję nadużycia przez beneficjenta celu gwarancji (art. 5 k.c.), np. gdy stała się narzędziem uzyskania nienależnych korzyści albo jej wykorzystanie jest wynikiem zmywy zainteresowanych. Jednak ze względu na charakter prawny umowy gwarancyjnej, ten rodzaj zarzutów powinien być stosowany jedynie w wyjątkowych wypadkach, zaś ich zasadność zależy od okoliczności konkretnej sprawy (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1995 r., III CZP 166/94, OSNC 1995/10/135, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 1995 r., III CRN 70/94, OSNC 1995/5/86, z dnia 25 czerwca 1999 r., II CKN 402/98, OSNC 2000/1/16, z dnia 21 sierpnia 2014 r., IV CSK 683/13, nie publ.).

3. Zarzuty naruszenia prawa materialnego strony pozwanej i interwenientki ubocznej ogniskują się wokół oceny wpływu odstąpienia od umowy łączącej

wykonawcę ze stroną powodową (w której przewidziano z tego tytułu karę umowną), na skuteczność roszczenia beneficjenta gwarancji o zapłatę nieuregulowanych przez wykonawcę należności z tytułu kary umownej za opóźnienie w wykonaniu poszczególnych etapów robót budowlanych. W ocenie obu skarżących, strona powodowa w zaistniałym stanie faktycznym nadużywa uprawnień wynikających z umowy gwarancji, gdyż wskutek odstąpienia od umowy o roboty budowlane wygasło jej prawo do domagania się kar umownych za nienależyte wykonanie umowy, bądź zostało pochłonięte przez zastrzeżone w tej umowie roszczenie o zapłatę kary w związku z odstąpieniem od umowy.

Według umowy gwarancji z dnia 23 kwietnia 2012 r. strona pozwana zobowiązała się wobec strony powodowej do zapłaty należności z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania przez interwenientkę uboczną umowy z 23 kwietnia 2012 r. o roboty budowlane po wezwaniu, które powinno być podpisane przez osoby umocowane do reprezentacji gwarantariusza i złożone w okresie ważności gwarancji. Do wezwania należało dołączyć: pisemne oświadczenie, że zobowiązany ze stosunku podstawowego, pomimo pisemnego wezwania nie wykonał lub nienależycie wykonał kontrakt i nie pokrył roszczeń beneficjenta oraz, że żądana kwota jest należna z tytułu gwarancji; kopię wezwania do zapłaty skierowanego do dłużnika ze stosunku podstawowego wraz z potwierdzeniem wysłania; dokumenty poświadczające umocowanie osób podpisanych pod wezwaniem do zapłaty (pkt 5-6 umowy gwarancji).

Z powyższego wynika, że jakkolwiek umowa ta ze względu na zastrzeżenie warunków wypłaty świadczenia miała charakter kauzalny, to jednak zobowiązanie gwaranta zostało skonstruowane jako samodzielne w stosunku do zobowiązania dłużnika ze stosunku podstawowego, a to wyklucza obronę strony pozwanej w oparciu o zarzuty z tego stosunku prawnego.

Niespornym jest, że strona powodowa wypełniła wszystkie warunki formalne uprawniające ją do żądania od strony pozwanej zapłaty dochodzonej w tym procesie należności, jak również dochodzona kwota nie przekracza sumy gwarancyjnej określonej w tej umowie.

Okoliczność, że strona powodowa po naliczeniu kar umownych z umowy podstawowej i skierowaniu wezwania do strony pozwanej wezwania do zapłaty świadczenia z umowy gwarancji, odstąpiła od umowy o roboty budowlane, nie niweczy dochodzonego roszczenia. Kwestia wykluczającego się zbiegu uprawnień z tytułu kar umownych za opóźnienie w wykonaniu poszczególnych etapów robót budowlanych i za odstąpienie od umowy dotyka już oceny i interpretacji stosunku podstawowego, a w związku z tym nie może być badana w tym procesie. Uzależnienie zasadności wypłaty świadczenia przez gwaranta od merytorycznej skuteczności naliczenia określonego rodzaju kar umownych ze stosunku podstawowego przekreślałoby sens umowy gwarancji ubezpieczeniowej, której celem jest zabezpieczenie wykonania obowiązków przez dłużnika ze stosunku podstawowego, a w konsekwencji zapewnienie szybkiej realizacji uprawnień wierzyciela. Przejście na sferę stosunku podstawowego implikowałoby badanie czy rzeczywiście dłużnik pozostawał w opóźnieniu wskutek okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności, jak również badanie skuteczności odstąpienia od umowy, a w konsekwencji zmierzałoby do przesądzenia czy i która kara umowna ewentualnie należy się wierzycielowi ze stosunku podstawowego.

Wypłacenie świadczenia z umowy gwarancji mimo braku uzasadnienia materialno-prawnego w stosunku podstawowym stanowi podstawę do rozliczenia uzyskanej przez gwarantariusza korzyści w ramach tego stosunku prawnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 233/09, OSNC 2010/11/146).

Podnoszony przez obie skarżące zarzut nadużycie prawa przez stronę powodową w stanie faktycznym tej sprawy nie zasługuje na uwzględnienie. Jak wspomniano wyżej obrona gwaranta oparta na przepisie art. 5 k.c. może mieć miejsce jedynie wyjątkowo. W stanie faktycznym tej sprawy wykonywanie przez stronę powodową uprawnień z umowy gwarancji nie stanowi nadużycia prawa, skoro wypełniła zastrzeżone w tej umowie warunki uprawiające ją do wypłaty świadczenia. Strona pozwana nie wykazała, aby powód postępował sprzecznie z zasadami współzycia społecznego. Trafnie wskazał Sąd Apelacyjny, iż w kontekście warunków łączącej strony tego procesu umowy gwarancji, zobowiązanie strony pozwanej powstało jeszcze przed odstąpieniem od umowy

o roboty budowlane. Nadto strona powodowa nie dochodziła także wykonania zabezpieczenia obowiązków dłużnika ze stosunku podstawowego w związku z karą umowną zastrzeżoną na wypadek odstąpienia od umowy o roboty budowlane. Po drugie, żądana kwota świadczenia pieniężnego nie przekracza sumy gwarancyjnej, jak i kwoty kary umownej przewidzianej na wypadek odstąpienia od umowy.

Z powyższych względów, Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego w oparciu o art. 398²¹ k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. Na zasądzone koszty postępowania kasacyjnego składa się wynagrodzenie za zastępstwo procesowe, ustalone według minimalnej stawki taryfowej (§ 12 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, j.t. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm. w zw. z § 21 i 23 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz. U. poz. 1804).

Kosztami postępowania kasacyjnego nie została obciążona interwenientka uboczna, gdyż w stosunku do strony, do której przystąpiła z interwencją uboczną nie zachodzi współuczestnictwo jednolite, a ponadto postępowanie kasacyjne nie zostało wyłącznie przez nią zainicjowane (art. 107 zd. 1 i 2 k.p.c.).